

Coś ciekawego dla dorosłych i dla dzieci (59)

Data publikacji: 27.06.2020 13:00

Już jutro wybory prezydenckie, ale może dla odskoczni od tego zamieszania warto sięgnąć po coś do poczytania niezwiązanego z tym wydarzeniem.



Fot: Pixabay.com

Przeglądając katalog zbiorów audiobooków dostępny osobom z dysfunkcją wzroku zainteresowała mnie książka **Nory Roberts „Willa”**, którą pobrałem i jestem w trakcie słuchania. Zapowiada się na interesującą obyczajową powieść z nutką sensacji oraz romansu. Kalifornijska Napa Valley. Tu dojrzewają najlepsze wina. Lecz żadne nie może się równać z winami starego i bogatego rodu Giambellich. Piękna i błyskotliwa Sophia Giambelli, szefowa działu promocji w rodzinnym przedsiębiorstwie, nie musi obawiać się konkurencji. Niespodziewanie dla wszystkich nestorka rodu, groźna La Signora, ogłasza fuzję z wytwórnią win MacMillanów. Sophia, wytrawna bizneswoman, jest przekonana, że nadciągają kłopoty. Nie wie jednak, jak zmieni się jej życie, gdy pojawi się w nim przystojny Tyler MacMillan, namiętne uczucie rozkwitające w kalifornijskim słońcu jak bujna winorośl, i straszliwa groźba, jaka zawiśnie nad dumnym imperium Giambellich...

Drugi tytuł to coś dla czytelników o mocniejszych nerwach. **John Grisham** to autor kryminalnego thrillera **„Wielki gracz”** Joel Backman mógł otworzyć każde drzwi w Waszyngtonie, załatwić wszystko na Kapitolu. Zanim został skazany na dwadzieścia lat więzienia... Był wszechpotężny, negocjował miliardowe umowy, pośredniczył w międzynarodowych kontraktach. Zanim wszedł w tę grę... Ale w więzieniu jest przynajmniej bezpieczny. Do dnia gdy po sześciu latach zostaje niespodziewanie ułaskawiony przez prezydenta...

Sensacja i kryminał to nie wszystko. Często słucham polskich autorów/autorek i jedną z nich jest Monika Szwaja. Polecam coś lekkiego co wyszło spod jej pióra, a mianowicie **„Dom na klifie”**. W typowych romansach zawsze jest tak: ona spotyka jego (lub on ją), potem się zakochują, coś im przeszkadza, ale w końcu odbywa się wesele i żyją długo i szczęśliwie. W "Domu na klifie" zawarcie małżeństwa jest potrzebne ze względów praktycznych: młoda kobieta chce założyć rodzinny dom dziecka, a do tego musi mieć męża. Kandydatem staje się sympatyczny prawie czterdziestolatek, z wykształcenia psycholog, który do tej pory nie uprawiał żadnego zawodu dłużej niż trzy lata. Poznajemy go jako dziennikarza szczecińskiej telewizji. Czy jest coś, co może połączyć tych dwoje? Czy małżeństwo zawarte w konkretnym celu, jak spółka handlowa, ma sens? Czy rodzinny dom dziecka Zosi i Adama w ogóle powstanie... i czy zdoła przetrwać?

Najmłodsza grupa czytelników nie musi na razie się denerwować tym kto i z jakim wynikiem wygra ale dla nich również mamy coś do poczytania. Skandynawska pisarka Astrid Lindgren jest autorką książki **„Emil ze Smalandii”**. Zabawna opowieść o pięcioletnim chłopcu, który ciągle zaskakuje rodzinę jakimiś zwariowanymi pomysłami, jak np. ten, żeby, połykając monety, zostać skarbonką. W całej okolicy Emil znany jest ze swych psot, lecz jak sam mówi: "Nie płatam żadnych figli, one po prostu się zdarzają". No i jak tu nie wierzyć chłopcu o jasnych włosach i niebieskich oczach, który wygląda jak wypisz-wymaluj aniołek. Niemniej jednak Emilowi zdarzają się wpadki. Wtedy to za karę jego ojciec zamyka go w swej drewnutni. Emil znosi to bez mrugnięcia okiem, a czas odbywania kary skraca sobie strugając drewniane ludziki. Kolekcja ta z biegiem czasu rośnie w zastraszającym wręcz tempie...

Mamy wprawdzie już zarówno kalendarzowe i astronomiczne lato ale czasem warto skierować kroki do pobliskiej biblioteki i wypożyczyć coś interesującego do poczytania.

AK